

piątek, 07.06.2024

Boskie Serce

„Serce Jezusa – ucieczko nasza...”

Czerwiec – miesiąc najdłuższych dni i najkrótszych nocy, których ciemność wieczorów rozjaśniają świętojańskie świetliki. Miesiąc w tradycji ludowej poświęcony żywiołom takim jak ogień, czy woda. Czas palenia ognisk, rzucania wianków w nurt rzeki, święcenia wody. Każdego też roku po Oktawie Bożego Ciała Kościół obchodzi uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Formalnie święto to, jako uroczystość liturgiczna, zostało ustanowione przez papieża Klemensa XIII w dniu 6 lutego 1765, wówczas tylko dla Królestwa Polskiego. Uroczystość tę rozszerzył na cały Kościół dopiero papież Pius IX w roku 1856

Wpisuje się ona w radosny, czerwcowy czas, kiedy to w ogrodach zakwitają róże a ich niezwykła, głęboka czerwień nawiązuje do barwy serca. Serca Boga i serca każdego człowieka.

Ludzkie serce - organ stanowiący w organizmie najbardziej niezawodną i wydajną pompę. Wykonuje wręcz morderczą pracę. Przez godzinę przetacza ponad 350 litrów krwi. W ciągu długiego życia uderza ok. trzech miliardów razy. Nie wymaga przerw i napraw a ileż mięści przy tym rozmaitych uczuć. Bez niego nasze życie nie byłoby możliwe.

W nadchodzącym roku minie 40 lat od pierwszego przeszczepu polskiego serca zespołu prof. Zbigniewa Religii, który powiedział po tym wiekopomnym wydarzeniu:

„To, co najpiękniejsze, zaczyna dziać się, gdy (z serca) puści się krew. Ono zaczyna bić. Dla mnie to cud natury, kiedy w pustej klatce piersiowej zaczyna bić i utrzymywać krążenie”

A o ileż cudowniejsze jest boskie Serce – złączone z każdym istnieniem, bijące rytmem owego ludzkiego serca, ofiarne w zdroje łask, otoczone w obrazach promieniami jak i cierniem, wypełnione Miłością aż po Krzyżową Śmierć. Z Jego przebitej rany wypływa dla ludzkości życiodajna woda i krew

Kult tego Serca znany od średniowiecza, szczególnie został związany z dwoma siostrami z francuskiego zakonu wizytek

Pierwsza to św. Małgorzata Maria Alacoque. To jej przypada główna zasługa w rozpowszechnieniu nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Pan Jezus w prywatnych objawieniach powiedział do Niej: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi” i dał św. Małgorzacie 12 obietnic, dotyczących czcicieli Jego Serca. Druga z sióstr to autorka czerwcowej modlitwy. Litanię do Serca Pana Jezusa ułożyła s. Joanna Magdalena Joly. Litania ta składa się z 33 wezwań dla upamiętnienia każdego roku ziemskiego życia Chrystusa. Ich treść wyraża zbawczy plan miłości Boga do człowieka.

Trudno by szukać w dawnej Polsce domu bez wizerunku Bożego Serca. Napełniał on chaty błogosławieństwem płynącym wprost z Jezusowego spojrzenia, które wychodziło zmęczonej ludzkości na spotkanie w pełnych troski słowach - miłosnej kołysanki autorstwa Sługi Bożego o. **Dolindo Ruotolo**:

Zamknij zapłakane i zgaszone oczy, zamknij je na Moją miłość i uśnij przy Moim Sercu.

Kiedy spoglądasz wokół, błędzisz i cierpisz... Nie zatrać się w swoim bólu, uśnij przy Moim Sercu.

Jeśli wsłuchujesz się w to, co podpowiada ci twoja umęczona natura i pokusy, nie odpoczywasz we Mnie. Zamknij uszy, wsłuchuj się tylko w głos Mojej miłości, która szuka w miłości twojej zadośćuczynienia, i odpocznij przy Moim Sercu.

Jeśli nie masz wygodnej kołyski, postania, jak możesz zasnąć? Ziemia jest tak bardzo twarda i rani cię. Ułóż wygodnie swą duszę w Moim miłosierdziu i uśnij przy Moim Sercu, ufając jedynie Mnie.

Jeśli pali się sztuczne światło, jak możesz zamknąć zmęczone od bólu powieki? Zgaś światło twoich myśli, przyćmij lampy twoich kryteriów, które rzucają przed tobą cienie lęków. Spójrz na wszystko przez słodką ciemność Wiary i ten malusieńki i spokojny płomyczek ukołysz cię do snu przy Moim Sercu.

Jeśli narzekasz, jak możesz usnąć? Przykryj się ciepłem Mojej Woli... Skul się we Mnie i zaśnij przy Moim Sercu.

Chcesz zaśpiewać Mi „luli luli laj”? Jeśli krzyczysz i brak ci cierpliwości w cierpieniu, jak Ja mam usnąć?... Zrywam się na równe nogi na każdą twoją skargę i lament, a moje Serce kołacze z bólu.

Chcesz zaśpiewać Mi „luli luli laj”, ofiaro Mojej miłości? Zamknij okienka, przez które niczym wirujący wiatr przedostaje się twój niepokój i wzburzenie, a Ja odpocznę w cichutkim zawierzeniu twojego serca Bogu.

Chcesz zaśpiewać Mi „luli luli laj”, oblubienico moja? Każdy błąd, jaki popełniasz, zdejmuję z ciebie welon pokoju i przykrywa cię... Zbroją, pancierzem, który Mnie straszy. I nie mogę wtedy zasnąć...

Pieść mnie swoją dobrocią, która się nie zamartwia, pociesz mnie poświęceniem swojego ciała, a z mojej kołyski wyciągniesz ostre kolce, które mnie ranią i ocierają. Spójrz na Mnie w twoich boleściach z miłością pełną spokoju, spójrz tak, jakbym Ja na ciebie patrzył i wciąż na ciebie spoglądam z mojego twardego żłóbka. Pozwól mi zasnąć w tobie.

Zaśpiewaj mi „luli luli laj” z miłości, a Ja usnę cichutko w twoim sercu.

CG